

Jan Paweł II

W szkole Maryi uczyć się zawierzyć
wszystko Bogu : spotkanie z
alumnami Seminarium Rzymskiego :
(Watykan, 1 marca 2003 r.)

Salvatoris Mater 6/1, 394-395

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

nowić zachętę, którą skierowała do małej Bernadety, by z ufnością odmawiać święty różaniec. Z jakże wielką radością przyjmujemy to wezwanie w Dniu Chorego, który jest znaczącym etapem w Roku Różańca! Z Lourdes, Rzymu i Waszyngtonu płynie dziś, «krzyżując się» opatrnościowo, chóralne błaganie do Boga życia, aby napełnił ufnością, otuchą i nadzieją cierpiących całego świata.

3. Drodzy chorzy, różaniec daje chrześcijańską odpowiedź na problem cierpienia: czerpie ją z paschalnej tajemnicy Chrystusa. Ten, kto modli się na różańcu, z Maryją przebywa całą drogę życia i wiary – drogę, której nieodłączną częścią jest ludzkie cierpienie, w Chrystusie stające się cierpieniem Bosko-ludzkim, zbawczą męką.

W tajemnicach bolesnych kontemplujemy Chrystusa, który bierze na siebie, by tak powiedzieć, wszystkie «choroby» człowieka i rodzaju ludzkiego. Jako Baranek Boży przyjmuje na siebie ciężar nie tylko ich skutków, lecz także ich głęboką przyczynę, to znaczy nie tylko różne rodzaje zła, lecz samo zło grzechu. Jego walka nie jest powierzchowna, ale radykalna; stosowane przeciw Niego środki nie są paliatywne, lecz przynoszą uzdrowienie.

Mocą, dzięki której Chrystus przewyciężył panowanie zła i uleczył człowieka, jest ufne zawierzenie, synowskie podporządkowanie woli Ojca. Tę samą postawę kształtujemy w sobie za sprawą Ducha Świętego, kiedy w doświadczeniu choroby razem z Maryją przemierzamy drogę tajemnic bolesnych.

4. Drodzy bracia i siostry! Przeszyte mieczem Serce Najświętszej Maryi Panny pomaga nam «uczyć się Chrystusa», upodabniać się do Niego i prosić Go (por. *Rosarium Virginis Mariae*, 13-16). Uczy nas głosić Jego miłość (por. tamże, 17): kto niesie krzyż razem z Jezusem, daje wymowne świadectwo, także wobec tych, którzy czują się niezdolni do wiary i nadziei. [...]

Spotkanie z alumnami Seminarium Rzymskiego.
(Watykan, 1 marca 2003 r.)*

W szkole Maryi uczyć się zawierzyć wszystko Bogu

[...]

Maryja naszą przewodniczką

3. Wiem, że w tych dniach przygotowań do dzisiejszego święta Matki Bożej Ufności parokrotnie rozważaliście potrzebę zawierzenia Jezusowi w każdych okolicznościach życia. Jest to zaproszenie, by wejść na drogę wiary i przebyć ją z pomocą Maryi, Matki Bożego Miłosierdzia.

Mysłąc o tym, słyszymy w duszy słowa, które Maryja wypowiedziała do sług podczas wesela w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5) – słowa zachęcające, by zaufać Chrystusowi. To właśnie do Niego prowadzi nas Najświętsza Maryja Panna, Matka Ufności.

* „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24(2003) nr 5, 35.

W niedawno ogłoszonym Liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* podkreślałem, jak ważne jest dać się prowadzić tej nadzwyczajnej Nauczycielce życia duchowego, która z wielką wytrwałością kontemplowała oblicze Chrystusa, swego Syna. Jej spojrzenie jest przenikliwe, «zdolne do czytania w głębi duszy Jezusa, aż do pojmowania Jego ukrytych uczuć i odgadywania Jego decyzji, tak jak w Kanie (por. J 2, 5)» (n. 10). Maryja dzieliła z Jezusem radości i niepokoje, oczekiwania i cierpienia, aż po największą ofiarę krzyża; z Nim również podzieliła radość zmartwychwstania i trwając na modlitwie wraz z apostołami zgromadzonymi w Wieczerniku, oczekiwała na zstąpienie Ducha Świętego. [...]

Przemówienie do młodzieży Rzymu i regionu Lacjum.
(Watykan, 10 kwietnia 2003 r.)^{*}

Otwórzcie Maryi drzwi waszego życia

[...] 2. «Oto Matka twoja» (J 19, 27). Te słowa Jezusa wybrałem jako temat XVIII Światowego Dnia Młodzieży.

Gdy nadeszła «godzina», Jezus z krzyża powierzył swojemu uczniowi Janowi Maryję, swoją Matkę, i uczynił Ją, za pośrednictwem umiłowanego ucznia, Matką wszystkich wierzących, Matką nas wszystkich. Oto – mówi Jezus do każdego z nas – oto Maryja, moja Matka, od dziś staje się również twoją Matką!

Pytamy się: kim jest ta Matka? Aby to lepiej zrozumieć, radziłbym wam, abyście jeszcze raz przeczytali, w tym Roku Różańca, cały piękny rozdział VIII Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II. Maryja «w całkiem szczególny sposób współpracowała w dziele Zbawiciela przez posłuszeństwo, wiarę, nadzieję i żarliwą miłość dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego stała się nam matką w porządku łaski!» (n. 61). I to nadprzyrodzone macierzyństwo trwać będzie aż do powtórnego przyjścia Chrystusa w chwale.

Niewątpliwie, jedynym Zbawicielem jest On, Jezus Chrystus. On jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi! Jednakże – jak naucza Sobór – Maryja współpracuje i uczestniczy w Jego dziele zbawienia. Jest Ona zatem Matką, którą powinniśmy otaczać głębokim i prawdziwym kultem – kultem głęboko chrystocentrycznym, co więcej zakorzenionym w tajemnicy Boga w Trójcy Jedynej.

3. «'Oto Matka twoja!' I od tej godziny – mówi dalej Ewangelia – uczeń wziął Ją do siebie» (J 19, 27).

Przyjąć Maryję w swoim domu, do swojego życia jest przywilejem każdego wierzącego. Jest nim szczególnie w chwilach trudnych, jak te, które także wy, młodzi, niekiedy przeżywacie w tym okresie waszego życia. Pamiętam, że kiedy byłem młody i pracowałem w zakładzie chemicznym, znalazłem te

^{*} „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24(2003) nr 6, 28-29.